

JÓZEF WILK TS

ROLA KATECHUMENATU RODZINNEGO W INICJACJI EUCHARYSTYCZNEJ DZIECKA

„Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała Jego moc” (KL 10). To uroczyste orzeczenie Soboru Watykańskiego II jest potwierdzeniem zawsze żywej wiary w Kościele. Wiara ta wyrażała się uznaniem centralnej roli Eucharystii i staraniem o dobre przygotowanie do niej młodych pokoleń. Tak wierzy i czyni również Kościół współczesny: „Albowiem wszystkie prace apostolskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerzę Pańską” (KL 10).

Temat artykułu zapowiada, że jego treścią będzie omówienie współczesnej formy inicjacji eucharystycznej. Jest nią obecnie katechumenat rodzinny. By sprostać temu zadaniu należy najpierw poddać krytyce praktykę tzw. „przygotowania do I komunii”. To odniesienie się do historii pozwala uchwycić elementy stałe i niezmiennie w interesującym nas problemie, prześledzić ewolucję struktur i doktryn i wskazać, przy pomocy refleksji teologicznej, na pewne przerosły¹. Drugim etapem, w rozwiązaniu zakreślonego tematem zadania, będzie próba omówienia ogólnej formy katechumenatu na dzisiejsze czasy. Pozwoli to na ukazanie zasadniczej struktury współczesnej inicjacji eucharystycznej w rodzinie. Tak określony sposób postępowania wyznacza kolejne części niniejszego opracowania.

I. HISTORYCZNY ROZWÓJ INSTYTUCJI „WPROWADZENIA DO EUCHARYSTII”

1. Przez pierwsze 12 wieków historii Kościoła doprowadzenie do Eucharystii odbywało się w organicznym powiązaniu i w ramach wtajemni-

¹ Metodę tego typu zwaną „historyczno-genetyczną” stosował w swoich badaniach F. X. Arnold, wprowadzając ją na stałe do zespołu metod teologii pastoralnej. Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. 2. Lublin 1971 s. 52-56.

czenia chrześcijańskiego, przekształconego z biegiem czasu w zorganizowaną instytucję klasycznego katechumenatu dorosłych. Co więcej, doprowadzenie do Eucharystii, było istotnym elementem tegoż katechumenatu. Św. Justyn w *Apologii pierwszej* opisuje, jak to ochrzczony i bierzmowany zostaje wprowadzony do zgromadzenia ludu Bożego, uczestniczy po raz pierwszy we wspólnych modlitwach i bierze udział w sprawowaniu Eucharystii. Podobnie postępuje Kościół w ciągu II i III stulecia, o czym wspomina św. Hipolit Rzymski w swojej *Traditio Apostolarum*. Nowo-ochrzczeni brali udział w modlitwie wraz z całym ludem i uczestniczyli w Eucharystii przyjmując w czasie komunii chleb eucharystyczny.

2. Od tej praktyki pierwotny Kościół nie odstąpił także wtedy, gdy chrzest dorosłych został zastąpiony chrztem dzieci. Stare świadectwa kościelne opisują zwyczaj podawania postaci eucharystycznych niemowlętom tuż po chrzcie. Nie była to widać praktyka gorsząca ówczesnych chrześcijan, skoro żaden z Ojców Kościoła nie zabraniał dzieciom świętego pokarmu². Zwyczaj ten do dziś zatrzymały niektóre Kościoły wschodnie.

3. Z biegiem czasu wprowadzenie praktyki chrztu niemowląt powoduje, w Kościele zachodnim, redukcję dotychczasowej instytucji katechumenatu. Wiele jego rozbudowanych obrzędów straciło w tej sytuacji swoje znaczenie i swoją wymowę. Zadanie wprowadzenia nowych pokoleń w życie chrześcijańskie przejęła rodzina, i ta forma, zwana katechumenatem rodzinnym, jest obowiązującą praktyką przez następne wieki. Rodzina nie mogła jednak pełnić zadania w oderwaniu od całości Kościoła. Tymczasem na skutek włączenia do Kościoła coraz to nowych środowisk i społeczeństw, następuje upadek życia religijnego. Szerzy się coraz bardziej moralizm i legalizm w postępowaniu, oraz kult magiczny w pobożności³. W konsekwencji powoduje to także upadek pobożności eucharystycznej, wyrażający się stroniem od komunii św., na co zareagował Sobór Laterański IV (1215) ustanowieniem przykazania kościelnego o obowiązku Komunii św. raz w roku, w okresie Wielkanocy. Zwlekano też coraz bardziej z przygotowaniem dzieci do przyjęcia Eucharystii i podnoszono stale w górę wiek dopuszczenia ich do tegoż sakramentu⁴.

4. Okres reformacji boleśnie obnażył wszystkie słabości Kościoła, ukazując jaskrawo, jak niski jest poziom życia i wiedzy religijnej wśród ka-

² G. Weber. *Rechtzeitige Erst-Kommunion Eine Anleitung für Eltern*. Donauwörth 1967 s. 10.

³ W. Nastaińczyk. *Hinführung zur Eucharistie. Überlegungen zu ihrer curricularen Strukturierung*. KB 98:1973 H. 3 s. 157.

⁴ Wśród wielu przyczyn tego stanu rzeczy były także względy finansowe. Mianowicie, komunikujących się w Wielkanoc spisywano, a lista ta była podstawą do wymierzania podatków. Rodzice, by nie płacić, jak najdłużej zwlekali z pierwszą komunią dziecka. (Por. Weber, jw. s. 11).

telików. Od strony doktrynalnej najbardziej kontrowersyjny w sporach katolików i protestantów okazał się problem Eucharystii. Sobór Trydencki, pragnąc odbudować i podnieść na wyższy poziom życie religijne, zwrócił uwagę na rolę Eucharystii. Niestety problemu Eucharystii nie rozważano w całości, ale partiami, na poszczególnych sesjach, odległych znacznie czasowo od siebie (nawet 10 lat). Nadto, gorączka polemiki z protestantami doprowadziła do sztucznego wyizolowania aspektu Eucharystii jako pokarmu, czyniąc go celem samym w sobie ⁵.

5. Odnosnie wieku przystępujących do I komunii, Sobór Trydencki użył ogólnego określenia: „wiek rozeznania” (*annus discretionis*). Późniejsze interpretacje ustaliły, że należy 10 rok życia uważać za dolną granicę wieku rozeznania, motywując to potrzebą odpowiedniego okresu czasu na przyswojenie wymaganych wiadomości katechizmowych ⁶.

6. Omawiany okres jest czasem definitywnego zwolnienia rodziny z zadań doprowadzenia dziecka do Eucharystii. Złożyły się na to szczególnie:

a) Niewystarczające przygotowanie rodziców. Katechizmowe wiadomości wymagane do I komunii były po prostu skrótem teologii scholastycznej. Do tego, by je przekazać, rodzice nie byli absolutnie zdolni.

b) Katechumenat szkolny. Organizacja kościelnego, urzędowego nauczania wiary przez katechetę w ramach zajęć szkolnych spowodowała powstanie znanej do dziś formy katechezy pierwszokomunijnej w ramach tzw. katechumenatu szkolnego ⁷. Istotą tej katechezy było doprowadzenie dziecka do znajomości małego katechizmu. Biegła znajomość formułek katechizmowych i pamięciowe ich opanowanie stanowi rękojmię odpowiedniego i godnego przystąpienia do I komunii.

7. Szerzące się w XVIII w. błędy jansenizmu, głoszącego, że Eucharystia jest nagrodą za wysoki stopień osobistej świętości, spowodowały znowu przesunięcia w górę wieku dopuszczenia do I komunii. Charakterystyczne, że ta zwłoka uważana była za stymulator etyczno-moralnego rozwoju dziecka ⁸.

8. Pełną krytykę dotychczasowej praktyki przygotowania do I komunii, tak w aspekcie doktrynalnym jak i strukturalnym, przynosi dekret Piusa X *Quam singulari* z 8 VII 1910 r. Ustalając wiek rozeznania na 7 rok życia, kiedy dziecko zaczyna rozumować, papież zarzuca kate-

⁵ J. Śliwański. *Katecheza inicjacyjna w świetle soborowej odnowy liturgii*. *Kat.* 12:1968 nr 4 s. 176-178.

⁶ Tamże s. 177.

⁷ Weber, jw. s. 12.

⁸ Nastaińczyk, jw. s. 157.

chezie potrydenckiej; że „trzymając z dala od Eucharystii prowadziła do powstania wielu szkód”⁹.

9. G. Weber nawiązując do tej wypowiedzi papieża, w opracowaniu pt. *Rechtzeitige Erst-kommunion. Eine Einleitung für Eltern* (s. 13-20) wylicza następujące jednostronności i braki potrydenckiej katechezy pierwszokomunijnej:

a) Błędny pogląd o komunii św. jako nagrodzie i zapłacie dla tych, co osiągnęli wysoki poziom cnotliwości; pogląd niezgodny z Pismem św., gdzie Eucharystia ukazywana jest jako „Chleb i pokarm” dla głodnych i potrzebujących, nie zaś dla doskonałych.

b) Wytwarzanie niezdrowego napięcia wewnętrznego w dziecku, które stara się „zasłużyć” na komunię św. Jest to rezultat niecodziennych i szczególnych wymagań: „Dziecko dowiaduje się w pewnym okresie, że nie jest zwykłym dzieckiem. Jak roślina zostaje przesadzone do cieplarni i poddane wielkiemu napięciu religijno-ascetycznemu. Lecz gdy minie dzień I komunii znowu staje się dzieckiem między dziećmi. Chyba też już nigdy nie będzie tak przygotowane do Komunii, jak ten pierwszy raz”¹⁰.

c) Wyizolowana pobożność komunijna bez uwzględnienia całej tajemnicy Eucharystii. Ta koncentracja na samej „pierwszej Komunii”, traktowanej w oderwaniu od mszy św. (msza św. jako środek dający komunię św.), usunęła na dalszy plan samo uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej, Doktrynalnych podstaw tego stanu rzeczy należy szukać w nauce Soboru Trydenckiego, gdzie o tajemnicy Eucharystii traktowano odrębnie w trzech aspektach: obecności, pokarmu, ofiary. Stąd w katechizmach potrydenckich widzimy następującą kolejność zagadnień: obecność Chrystusa w sakramencie, komunია św., msza św.¹¹ W ten sposób, izolując sztucznie z mszy św., aspekt Eucharystii jako pokarmu uczyniono go celem samym w sobie, uważając za rzecz nieistotną uczestnictwo chrześcijan w mszy św. Należy tu jeszcze dodać — o czym nie wspomina Weber, że dalszą konsekwencją takiego zacieśnionego i indywidualistycznego ujęcia było „zaniedbanie społecznego charakteru Eucharystii jako sakramentu jedności nierozzerwalnie zespolonego już w Wieczerniku z nowym przykazaniem miłości Chrystusowej”¹². Stąd nie dziwnego, że przywykło-

⁹ AAS 2:1910 s. 577-583.

¹⁰ A. Exeler. *Rechtzeitige Erstkommunion und Pfarrseelorge*. Düsseldorf 1964 s. 58. Por. K. Łopuska. *Przygotowanie dziecka do Pierwszej Komunii św.* HD 27:1958 nr 3 s. 412-420.

¹¹ *Katecheza inicjacyjna*, s. 176; F. Blachnicki. *Katecheza o Mszy św. w świetle soborowej odnowy liturgii*. RBL 19:1966 nr 19 s. 243-254; M. Finke. *Msza św. jako główny temat przygotowania do Pierwszej Komunii*. Kat. 15:1971 nr 1 s. 6-13.

¹² F. Blachnicki. *Nowe próby ujęcia katechezy inicjacyjnej*. Kat. 12:1968 nr 1 s. 13.

się uważać dzień I komunii za szczytowy moment, „najpiękniejszy dzień życia”, z mnóstwem zdarzeń i przeżyć.

d) Nieuzasadnione i błędne, z punktu widzenia religijnego i wychowawczego, zwolnienie i „odciążenie” rodziny z jej podstawowego obowiązku, a w konsekwencji odcięcie dziecka od naturalnych źródeł życia wiary: słów i przykładu życia rodziców. W okresie inicjacyjnym ma to swoją szczególną rolę ze względu na charakter Eucharystii i wiek dziecka. Jeżeli się mówi o odstępstwie od pierwotnej formy katechumenatu, to w tym miejscu odstępstwo to było największe. I chociaż dekret Piusa X niósł w swoich ideach myśl o powrocie do pierwotnych form, to jednak jego interpretacja w duchu niezdrowego klerykalizmu i ówczesnej sytuacji pastoralnej, nie dopuszczała i nie zakładała, a nieraz wręcz unie możliwiała, współodpowiedzialność i współpracę rodziców¹³. Rodzina zostaje pokrzywdzona, bo pozbawiona jest możliwości pogłębienia i ożywienia wiary oraz zacieśnienia wzajemnych więzów. Co więcej, również Kościół ponosi straty. Tworzą go przecież rodziny o żywej wierze.

e) Odejscie od rzeczy istotnych w kształtowaniu przeżyć dnia I komunii. Jest to oczywiste następstwo poglądu o szczytowym, najpiękniejszym dniu życia. Trzeba bowiem wszystko zrobić, by to był dzień „niezapomniany” i w ten sposób rzeczy peryferyjne stają się istotnymi. Jest to — dziś w powszechnym już odczuciu — rażące przejawienie, o czym świadczy bogata literatura traktująca o ujemnych skutkach takiej praktyki¹⁴.

10. Kończąc ten krytyczny przegląd historyczny, można na jego podstawie i w oparciu o współczesną świadomość Kościoła, mówić o propozycjach i wymogach stawianych współczesnej inicjacji eucharystycznej:

a) I komunია musi być uważana za punkt wyjścia, a nie cel sam w sobie. Dlatego też rozpoczęte przygotowanie powinno być nadal kontynuowane i pogłębiane po uroczystości pierwszokomunijnej.

b) I komunია ma wprowadzać w misterium Chrystusa. Rzeczywistość sakramentalna paschalnej Jego tajemnicy domaga się nie tylko słów wyjaśnień, ale oparcia się o rzeczywiste doświadczenie. To jest pedagogia Ewangelii. Zanim bowiem św. Jan proponuje refleksję teologiczną nad Ciałem Pańskim, prowadzi przez ludzkie doświadczenie jakim było nasylenie głodu chlebem cudownie rozmnożonym¹⁵.

c) I komunია jest pierwszym pełnym uczestnictwem we mszy św. Do

¹³ Nastaińczyk, jw. s. 158.

¹⁴ Por. Łopuska, jw. s. 412-420; B. Romanowska. *Uroczystość pierwszokomunijna inaczej*. Kat. 15:1971 nr 1 s. 27-32; M. Kowalska. *Zwyczaj dawania dzieciom pieniędzy w dniu Pierwszej Komunii*. Kat. 16:1972 nr 2 s. 74-77.

¹⁵ P. Ranwez. *Le role e les possibilites des parents dans la preparation le leurs enfants a la premiere communion*. Par Lit 1968 nr 1 s. 21.

tego nawiązuje wyraźnie *Eucharisticum Misterium* z 15 V 1967 r. Nie ma tam mowy o osobnym uczestnictwie w Ofierze, a osobnym w Posiłku. Dlatego okres przygotowania do I komunii musi być okresem stopniowego wprowadzania do pełnego uczestnictwa we mszy św.¹⁶

d) I komunია jest pełnym włączeniem w społeczność kościelną, a samo święto powinno być świętem całej wspólnoty kościoła lokalnego. Eucharystia jest centrum życia Kościoła, centrum życia lokalnych wspólnot kościelnych. Dlatego ani msza św. ani komunია św. nie jest nigdy „prywatna”, własna, ani się nie może odbywać poza zgromadzeniem wiernych, choćby zredukowanym do minimum. Dlatego w przygotowaniu do I komunii musi wziąć udział cała społeczność parafialna poprzez swoją „actuosa participatio”¹⁷.

e) Inicjacja dziecka, jego doprowadzenie do uczestnictwa w Eucharystii, jest szczególnym dziełem rodziny dziecka. Misterium Eucharystii jest misterium wcielenia. Dlatego w równej mierze musi być ono objaśnione tak przez dane Ewangelii (przez refleksję teologiczną), jak i rzeczywistość ludzkiej egzystencji¹⁸. W tym ostatnim rodzice są niezastąpieni. Oni tworzą środowisko, gdzie można poznać i przeżywać wszystkie wartości i relacje ludzkie mogące pogłębić i wyjaśnić istotę Eucharystii. W. Nastainczyk stwierdza, że przy optymalnej sytuacji, gdy dziecko ma zapewniony w rodzinnym domu prawdziwy klimat wiary, to przygotowanie doktrynalne wymaga już niewielkiego czasu¹⁹.

Już to krótkie omówienie wskazuje, że inicjacja eucharystyczna musi zostać z powrotem włączona w strukturę katechumenatu rodzinnego, by w ten sposób możliwe było objęcie problematyki we wszystkich jej wymiarach. Chodzi o nawiązanie do formy inicjacji chrześcijańskiej z pierwszych wieków Kościoła, choć zdajemy sobie sprawę, że nie może to być wskrzeszanie historycznych struktur. Dlatego pytamy o formę katechumenatu na czasy współczesne.

II. KATECHUMENAT WSPÓŁCZESNY

1. Katechumenat jest instytucją, dzięki której następuje stopniowe włączenie we wszystkie relacje z Kościołem, by coraz bardziej uświada-

¹⁶ *Eucharisticum Misterium*, nr 14 W: WDL 41:1967 nr 10-12 s. 254.

¹⁷ Nastainczyk, jw. s. 160; G. Gatti. *L'iniziazione dei fanciulli alla vita sacramentale*. „Catechesi” 38:1969 nr 11 B s. 7.

¹⁸ Ranwez, jw. s. 21.

¹⁹ Nastainczyk, jw. s. 161.

miać katechumenowi rzeczywistość jego chrztu i orientować go ku Eucharystii, by dać mu możliwość doświadczenia (eksperymentu) życia chrześcijańskiego poprzez znaki i gesty ewangeliczne i rozwijać w nim perspektywy wiary²⁰.

To co istotne w każdej formie katechumenatu i co w nim niezmiennie, to jego potrójny wymiar²¹:

a) **Eklezjalny**. Cały Kościół otrzymał misję głoszenia Słowa. Cały też jest widzialnym i konkretnym znakiem Chrystusa uwielbionego. Ma on obowiązek prowadzić swoich członków do doskonałości chrześcijańskiej poprzez swoje instytucje, celebracje, świadectwo miłości, stając się dla nich matką (KK 64). W tej misji posługuje się pośrednictwem konkretnych wspólnot, w których codziennym doświadczeniem jest wiara. Pierwsze miejsce wśród wspólnot zajmuje rodzina. Ona jest dla dziecka pierwszym znakiem Kościoła, a rodzice pierwszymi nauczycielami wiary (DWCH 3). Jest to ich własny, niezastąpiony urząd, jak to widział św. Augustyn²², a potwierdził Sobór Watykański II.

Następną wspólnotę stanowi parafia. Jako pełniejszy znak Kościoła przez swoje relacje z Bogiem i braterskie między sobą, parafia spełnia wobec dziecka potrójną rolę: przyjmuje przez chrzest dziecko do swej społeczności, daje wychowanie i zaprawia do misji apostoelskiej.

Innymi społecznościami biorącymi udział w doprowadzeniu dziecka do życia chrześcijańskiego, są szkoły katolickie i grupy katechetyczne.

b) **Liturgiczny**. Liturgia jest szczytem działalności Kościoła. W niej się Kościół objawia i urzeczywistnia jako nadprzyrodzona wspólnota, a równocześnie rozdawane jest życie wierzącym za pośrednictwem sakramentalnych rytów (KL 7). Dlatego też stanowi ona gwarancję i podstawę wszelkich form katechumenatu²³. Dotyczy to zwłaszcza liturgii Eucharystii, gdzie wspólnota Ludu Bożego jest dla katechumena doświadczeniem egzystencjalnym. Dlatego też w każdej formie katechumenatu poczesne miejsce zajmuje celebracja liturgii niedzielnej, obchód roku liturgicznego oraz uczestnictwo w sakramentach pokuty i Eucharystii.

Dla dziecka przygotowującego się do I komunii ze względów pedagogicznych i dydaktycznych ważne jest to, że poprzez liturgię spotyka się z celebracją i gestami przed doktryną, że wyczuwa, iż dzieła Chrystusa są wspomniane w obchodzie świąt, zanim pozna Jego naukę, że widzi

²⁰ J. Massant. *Un catechumenat d'enfants*. Par Lit 1965 nr 3 s. 288-325.

²¹ Gatti, jw. s. 5-11.

²² Sermo XCIV PL 35 s. 1768-69.

²³ F. Blachnicki. *Katechumenat na dzisiejszą godzinę*. „Tygodnik Powszechny” 1973 r. nr 24 s. 2; tenże. *Katechetyka fundamentalna*. Lublin 1970 s. 286-304.

i doświadcza wspólnotę, zanim zacznie w niej w pełni uczestniczyć, że wychowuje się do *sacrum* zanim pozna rzeczywistość obecności eucharystycznej. Proces ten rozpoczyna i warunkuje żywotna pod względem religijnym rodzina.

c) **Biblijny.** Katechumenat jest doprowadzeniem do pełnego włączenia człowieka w historię zbawienia. Słowo Boże zawarte w Biblii, a ożywające w liturgii sprawia, że ta historia nie tylko staje się znana, lecz jest bardzo konkretną i żywą, gdzie spotykają się osoby z „wczoraj” i działają chrześcijanie dzisiejsi. Dlatego nieodzownym elementem katechumenatu jest doprowadzenie do spotkania ze Słowem Bożym i odsłonięcie przed katechumenem planu zbawienia, w który został wszczepiony w dniu chrztu, a w który I komunია włącza w sposób pełniejszy. Plan ten ukazany jest w Piśmie św. jako dzieło Trójcy świętej: Ojca, który kochając obdarza swoim życiem; Syna, który jest dowodem miłości Ojca, Jego darem oraz Pośrednikiem; Ducha, który „rozlany w sercach naszych”, gromadzi nas w społeczność dzieci Bożych, czyniąc świadkami i nosicielami nadziei. Spotkanie z Pismem św. w życiu rodziny, wcześniej odsłania przed katechumenem Boży plan zbawienia i stawia w relacji do Boga.

2. Katechumenat jednak — jak to już widzieliśmy w historii — przybiera różne konkretne formy stosownie do wymogów czasów i potrzeb danej „godziny zbawienia”. Kościół bowiem jest powołany, by uświęcać i zbawiać człowieka tej godziny²⁴. Poprzestając na stwierdzeniu niewystarczalności i niewydolności tej formy katechumenatu, którą przejęliśmy jako spuściznę wieku XVIII, i po wskazaniu podstawowej i niezastąpionej funkcji rodziny, możemy stwierdzić za F. Blachnickim: „A więc nawrót do katechumenatu rodzinnego? Tak, albowiem katechumenat rodzinny jest prostą konsekwencją przyjęcia się w Kościele praktyki chrztu niemowląt. Dopóki istnieje ta praktyka, katechumenat rodzinny pozostanie zasadniczą formą katechumenatu kościelnego. Kościół może udzielać chrztu niemowlętom tylko pod tym warunkiem, że rodzice przyjmą na siebie świadomie obowiązek chrześcijańskiego wychowania i pouczania swych dzieci, że zapewnią swoim dzieciom rodzinny katechumenat jako ramy i podłoże rozwoju ich wiary otrzymanej na chrzcie św. Rodzice nie mogą tego obowiązku przerzucić na urzędowych katechetów Kościoła, a ci ostatni popełniają zasadniczy błąd, jeżeli wezmą na siebie całą odpowiedzialność za religijne wychowanie nowego pokolenia, zaczynając je od podstaw”²⁵.

Dotychczasowe rozważania wskazują na konieczność umieszczenia rów-

²⁴ F. Blachnicki. *Katechumenat* s. 1.

²⁵ Tamże s. 2.

niez tego tak ważnego etapu życia młodego chrześcijanina, jakim jest okres wprowadzenia do Eucharystii, w ramach katechumenatu rodzinnego.

III. KATECHUMENAT RODZINNY PODSTAWĄ INICJACJI EUCHARYSTYCZNEJ

Tak sformułowany temat akcentuje, z jednej strony, pierwszorzędność roli rodziny, oryginalność i odrębność jej oddziaływania²⁶, z drugiej strony, domaga się omówienia istoty i zakresu inicjacji eucharystycznej, za którą są odpowiedzialni rodzice.

1. Odpowiedzialność rodziny (zakres i forma):

a) Rodzice są pierwszymi wychowawcami (DWCH 3). Na konsekwencje tego faktu wskazuje zdecydowanie odnowiony Ryt Chrztu. Rodzice proszą o chrzest dla swego dziecka, popierając swoją prośbę oświadczeniem podjęcia się obowiązku chrześcijańskiego wychowania, by łaska chrztu mogła w dziecku zaowocować. Dając więc życie biologiczne zapoczątkowują również proces wzrostu nadprzyrodzonego, działając w imieniu Kościoła i jako „mały Kościół” (KK 11).

b) Rodzice są współtwórcami wzrostu w łasce²⁷. Inicjacja nie jest bowiem przekazem pojęć, ale docieraniem do najgłębszych pokładów osobowości, do wewnętrznych sił i uzdolnień, by je podtrzymać i otwierać na łaskę. Rodzice stają się w ten sposób narzędziami działalności Ducha Świętego.

c) Rodzice są budowniczymi dojrzałości duchowej²⁸. Inicjacja eucharystyczna zależy od całego rytmu życia duchowego rodziny. Wiara i życie rodziny wyznaczają stopień i intensywność przygotowania duchowego dziecka. Dlatego rodzice starając się o nadanie żywotności życiu religijnemu swojej rodziny, przyczyniają się do duchowego dojrzewania swego dziecka.

d) Rodzice jako odpowiedzialni decydują:

- o dyspozycji wewnętrznej dziecka wyrażającej się stopniem jego dobrej woli, entuzjazmem, gorącym pragnieniem Chrystusa,
- o zdolności nawiązania relacji z Bogiem, wyrażającej się umiejętnością odczytywania jego obecności w życiu i świecie,

²⁶ P. R a n w e z. *Le role de la famille dans la formation religieuse*. LV 12:1957 nr 1 s. 91-102.

²⁷ G. G a t t i. *La famiglia e l'iniziazione dei fanciulli alla vita sacramentale*. „Catechesi” 38:1969 nr 5A s. 7-22.

²⁸ Tamże s. 14-15.

- o osiągnięciu pewnej elementarnej syntezy orędzia chrześcijańskiego, lecz — jak to chciał św. Augustyn od swych katechumenów — w formie pewnej intuicji wiary ²⁹,
- o stopniu życia się ze znakami liturgicznymi i ich symboliką,
- o umiejętności spełniania podstawowych wymogów dziecka Bożego, zwłaszcza modlitwy.

Decyzje, o których mówimy, sprowadzają się w praktyce do jednej: czy dziecko jest przygotowane do pełnego uczestnictwa we mszy św. Jej podjęcie należy w pierwszym rzędzie do rodziców, bowiem tylko oni rozporządzają kryteriami do wydania osądu o dyspozycji dziecka ³⁰.

2. Istota działalności inicjacyjnej rodziców ³¹.

Rola rodziny w stosunku do parafialnej akcji katechetycznej i pastoralnej jest pierwszorzędna, zasadnicza. Nie może być zatem ani narzędziem w celu uzyskania lepszych efektów, ani tym bardziej „wykonawczynią” dyspozycji. Rola rodziny jest oryginalna, tak co do swej natury, jak i metodologii.

a) Oryginalność w wymiarze „ludzkim”. Życie rodziny dostarcza okazji do wymiany i przeżycia wartości ludzkich, które stają się bazą doświadczenia chrześcijańskiego, zwłaszcza w rozumieniu gestów i symboliki liturgii. Odnośnie inicjacji eucharystycznej dom rodzinny powinien dostarczyć takich oto podstawowych przeżyć:

- znaczenie domu rodzinnego;
- radość ze wspólnego posiłku przy stole;
- szacunek dla chleba, znaku ofiary i jedności;
- znaczenie podarku jako gestu miłości;
- znaczenie zaprosin;
- obowiązek podziękowania;
- radość z przebywania i uczestniczenia w sprawach drugiego;
- odczucie satysfakcji i radości z trudu codziennego ³².

b) Oryginalność w wymiarze wewnętrznym, personalnym. Dziecko uzewnętrznia swoje wewnętrzne dyspozycje i stany w sposób szczególny w domu, zwłaszcza w kontaktach z matką. Dlatego rodzina ma największe możliwości doskonalenia indywidualnych przeżyć religijnych dziecka. Za szczególnie ważne dla inicjacji eucharystycznej należy uznać:

- formację sumienia autonomicznego, niezależnego od sądu otoczenia czy grupy;
- wyzwalanie inicjatyw w porządku dobra;

²⁹ *Sermo* 213, 1 PL 38 s. 1060 („[...] instruować ducha bez obciążenia pamięci [...]”).

³⁰ *Quam singulari* IV, 63.

³¹ Gatti, jw. s. 16.

³² Tamże s. 17; R a n w e z, *Le role e les possibilites* s. 20-27.

- usprawnianie i dowartościowanie dobrych intencji;
- interioryzacja i pogłębianie motywacji w spełnianiu obowiązku ³³.

c) Oryginalność w wymiarze „życiowym”. Rodzina staje się również dla dziecka terenem weryfikowania, sprawdzania orędzia chrześcijańskiego. Specjalnej krytyce poddaje ono tych, których idealizuje jako swoje modele: ojca i matkę. Dziecko w takiej mierze odnajduje Boga, w jakiej jego własni rodzice Go szukają ³⁴.

d) Oryginalność w metodzie. Rodzina nie prowadzi inicjacji eucharystycznej dziecka w sposób systematyczny, ujęty w logiczne schematy. Jej działanie odpowiada całkowicie charakterowi relacji osobowych, które się w niej dokonują. Jest to inicjacja „afektywno-okazjonalna” ³⁵. Zależy od okoliczności a nacechowana zaś jest specyficznym klimatem uczuciowym, który wywołuje entuzjazm i głębokie zaangażowanie.

3. Pedagogia inicjacji eucharystycznej w rodzinie.

a) Rodzina jest środowiskiem, w którym dominują relacje osobowe, wolne i spontaniczne. Jest to doskonała baza, a zarazem spełnienie pierwszej zasady pedagogicznej inicjacji: doprowadzić do osobowego spotkania z Chrystusem. Zasada ta odnosi się także do terminologii. Tym bardziej, że w dziecku istnieje naturalna tendencja do materializowania obecności Chrystusa w Eucharystii ³⁶. Wyklucza ona także niczym nieusprawiedliwioną emfaticzność w rodzaju: „najpiękniejszy dzień w życiu” itp., prowadzącą w konsekwencji do rozczarowań, psychicznych załamania i kryzysów ³⁷.

b) Rodzina nie żyje w układzie wyizolowanym. Jest związana z innymi rodzinami i jest także częścią Kościoła. Wiara zaś, do której wychowuje nie jest sprawą jednostki. Jest ona uczestnictwem w wierze Kościoła. Inicjacja zatem eucharystyczna jest także inicjacją w życie Kościoła. Droga do tego prowadzi, z jednej strony, poprzez przewyciężenie indywidualizmu dziecka, wyczulaniu jego sumienia na potrzeby innych, (miejsce, gdzie to ma się uwidocznic, jest modlitwa), z drugiej zaś, przez udział całej społeczności w doprowadzeniu do Eucharystii.

4. Zakres inicjacji eucharystycznej w rodzinie ³⁸.

a) Modlitwa jako droga do wewnętrznego życia z Bogiem. Uczenie

³³ Gatti, jw. s. 18; Weber, jw. s. 38.

³⁴ P. Ranwez. *L'éveil de la conscience morale chez l'enfants*. „L'Anneau d'Or” 1964 r. nr 116 s. 144.

³⁵ Gatti, jw. s. 19; Weber, jw. s. 31.

³⁶ Gatti, jw. s. 22.

³⁷ Łopuska, jw. s. 412.

³⁸ Weber, jw. s. 31-39; H. Donat. *Die Heilige Mahl*. Leipzig 1968; *Wie führen wir unsere Kinder zur Eucharistie*. (Hrsg. Katholische Schulkommissariat in Bayern). München 1968; H. Grosse-Jäger. *Eucharistiefeyer für Kinder*. Düsseldorf 1969;

modlitwy nie polega jednak i nie zaczyna się od formuł (tzw. „dziecięcych”), ale od swobodnej rozmowy z Bogiem. Modlitwa jest „mówieniem”, a nie „odmawianiem”, jest mówieniem z Bogiem, jak rozmawia się z rodzicami. Dlatego rodzice mogą być w tym względzie doskonałym wzorem dla dziecka.

b) Liturgia. Tylko msza wprowadza do mszy. Dlatego najlepszym wprowadzeniem dziecka do liturgii jest dawanie mu doświadczenia na łonie rodziny uczestniczącej w niedzielnej mszy św. i świętującej rok kościelny. Zanim jednak przyjdzie czas na udział dziecka we mszy św. z rodzicami, trzeba go do tego wychować, przygotować wewnątrz. Służą temu odwiedziny kościoła w wolnym czasie połączone z objaśnieniem i adoracją.

c) Nauczanie wiary przez wspólne czytanie Pisma św., krótkie okazyjne pouczenia czy odpowiedzi na zapytania dziecka, interpretację zdarzeń itp. „W tym domowym niejako Kościele rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary” (KK 11).

d) Wychowanie sumienia i zaprawa w dobru. Psychologia podkreśla heteronomiczność pojęcia dobra u dziecka: to jest dobre, co określają jako dobre ci, których ono kocha. Zatem i w tej dziedzinie słowo i przykład rodziców są decydujące. Popełniliby oni jednak zasadniczy błąd, gdyby ukazali chrześcijaństwo jako zbiór zakazów i nakazów. Drugi błąd polega na utożsamieniu obrazu dziecka według myśli Chrystusa z dzieckiem spełniającym oczekiwania rodziców. Jeden i drugi błąd jednak nie ma miejsca tam, gdzie w wychowaniu podstawowym doświadczeniem jest miłość. „Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa” (KK 35).

5. Zadania duszpasterskie³⁹:

a) Włączenie w dzieło inicjacji struktur ogólnoparafialnych, zwłaszcza katechumenatu „szkolnego” i takie ich orientowanie, by służyły rodzicom w wypełnieniu ich zadań.

X. Lefebvre-Perin. *L'appel du Seigneur*. Paris 1962. E. Gruber. *Arbeitshilfen für die Vorbereitung der Erstkommunion*. München 1970.

³⁹ Nastaińczyk, jw. s. 161-163; *Die Hinführung der Kinder zur Eucharistie*. (Hrsg. Katholische Schulkommissariat in Bayern). München 1968; *Wie die Erstkommunion in der Pfarre vorbereiten*. (Hrsg. Priesterteam Wien-Machstrasse). Wien 1970; J. Köck. *Der Elternabend — Neuordnung in der Hinführung zur Eucharistie*. München 1969; A. Gościńska, B. Jabłońska. *Droga do Ojca*. Poznań 1966.

b) Organizacja liturgii „rodzinnych”⁴⁰.

c) Katecheza systematyczna dorosłych, szczególnie dla rodziców dzieci przed I komunią św.

Nie należy uważać tej listy za zamkniętą. Jest to problem nie mający, jak dotąd, pełnego swego rozwiązania.

THE ROLE OF FAMILY CATECHUMENATE IN THE EUCHARISTIC INITIATION OF A CHILD

S u m m a r y

One of the main aims of the Church is to bring new and new multitudes of Christians to full participation in the mystery of Eucharist as the "source and summit". (Kl. 10) The analysis of history confirms, that this was always the consciousness of the Church. Nevertheless, history also shows that the form of doing this duty underwent evolution, accordingly to Changes in the Church and the world, and even arrived at certain overgrowths and overstresses. On the other hand, however, there were no lack of efforts towards overcoming them, and better fulfilment of this duty (the proof of it is, among others, encyclical of Pius X, "Quam singulari").

Contemporary consciousness of the Church, embodied in edicts of Vatican Council II, grows from the turn to sources, and then it allows for doing all the duties in the field of salutary service relatively comprehensively and in all dimensions.

In the problem of interest, its full formulation follows the appeal to catechumenate, as the fundamental institution, however, without bringing its historical structures, back to life. The catechumenate for contemporary times, after the practice of baptism of new-born babies had been established, appears to be a family catechumenate, as the frame and groundwork of the development of their belief. To the result of it, family — "ecclesiola" (KK. II) — does the basic duties in the process of eucharistic initiation of a child. The paper stresses the responsibility of a family, and analyses its own originality in this respect, both in the field of nature and method.

⁴⁰ „[...] rodzice wraz z dziećmi przyjmują w kościele funkcje pomocnicze w liturgii. Troszczą się o przygotowanie ołtarza. W czasie liturgii zapalają świece, przynoszą chleb i wino. Upřednio jednak objaśniają swemu dziecku znaczenie tych czynności [...]” (Grosse - Jäger, jw. s. 74).